

Brytyjski minister obrony Denis Healey przybył w poniedziałek do Bonn z wizytą określaną jako „osobista i nieoficjalna”. Zamierza on przeprowadzić rozmowy z bńńskim ministrem obrony Helmutem Schmidtem na temat zagadnień interesujących oba kraje.

Narada kierowniczej kadry armii Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych w dniach od 30 października do 3 listopada br. w Pradze odbywała się narada kierowniczej kadry armii państw — uczestników Układu Warszawskiego. Naradę kierował naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członkowie Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Jakubowski. (PAP)

Zamysły chadecji w NRF

Jak twierdzi się w kołach związkowych z SPD, partie chadecji zamierzają już w najbliższym czasie ponownie ożywić na forum parlamentu debatę nad tzw. polityką niemiecką nowego rządu NRF, która była głównym tematem kontrowersji podczas dyskusji nad expose rządowym Brandta.

Potwierdzeniem tego jest także wypowiedź sekretarza frakcji parlamentarnej CDU/CSU von Wringla. Stwierdził on, że deputowani chadecji skorzystają z najbliższej nadarzającej się okazji, aby „pogłębić” dyskusję w sprawach niemieckich.

W bońskich kołach parlamentarnych traktuje się to jako zapowiedź tego, iż opozycja chce politykę w kwestii niemieckiej włączyć za główny cel swych ataków przeciwko nowemu rządowi. (PAP)

Po sztormie na Wybrzeżu Gdańskim

W poniedziałek trwający od kilku dni sztorm nieco przycichł, ale stan pogotowia trwa. Spodziewane jest bowiem kolejne uderzenie wichury. W ubiegłym tygodniu wyrządziła ona szereg strat, których pełny obraz nie jest jeszcze znany. W wielu miejscach fale poważnie uszkodziły umocnienia brzegowe i urządzenia w portach, m. in. na Helu, w Uście, Łebie i Łubiatowie. W nocy z niedzieli na poniedziałek huragan uszkodził w województwie gdańskim wiele linii elektrycznych. Łączność z Helm została przerwana. Zwiększona liczba brygad pogotowia sieciowego pracuje bez przerwy. Kłopoty ma także służba drogowa, która usuwa powalone drzewa i konary. (PAP)

„Koziołki” płacą

6, 22, 24, 36, 47, (21)

W 651 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 2 listopada 1969 r. wpłynęło 271.071 zakładów wartości 813.213,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 447.267,— zł.

Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 81.321,— zł.

Stwierdzono 1 „czwórke” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 432 w Wolsztynie w wysokości zł 40.660,—, 49 „czwórek” po zł 1.659,—, 49 trójek premiovanych po zł 152,—, 1.642 „trójek” po zł 52,—, 1.223 dwójek premiovanych po zł 25,—, 18.801 „dwójek” po zł 5,—.

(—) K8139

Toto-Lotek

4, 11, 13, 23, 31, 40 (39)

Jesienne prace polowe na ukończeniu

Rolnicy myślą już o wiosnie

Rolnicy mają już w zasadzie poza sobą podstawowe jesienne prace polowe. Siewy zbóż ozimych zakończono w całym kraju, przy czym zostały one wykonane we właściwych terminach i na wyższym niż w poprzednich latach poziomie agrotechnicznym. Zarówno bowiem gospodarstwa chłopskie, jak i państwowe zastosowały pod tegoroczne siewy jesienne znacznie większe dawki nawozów mineralnych niż w minionym roku.

W woj. krakowskim zużyto pod uprawy zbóż ozimych o 40 proc. nawozów mineralnych więcej, a w niektórych gromadach, zwłaszcza na terenie powiatów Miechów i Proszowice — o 100 proc. Również w szerszym zakresie aniżeli dotychczas zastosowano kwalifikowane ziarno, którym jesienią br. gospodarstwa chłopskie obsiały przeszło 30 proc. pól przeznaczonych pod zboża ozime, a PGR-y cały areał.

Także warunki atmosferyczne, mimo że deficyt wilgoci w glebie po letniej suszy jeszcze nie został wyrównany, były na ogół sprzyjające dla siewów. Toteż zboża ozime dobrze powrosły.

Również z wykopkami ziemniaków i buraków cukrowych uporały się już prawie wszystkie gospodarstwa. Tylko w niektórych rejonach pozostały jeszcze do zbioru buraki na niedużych kawałkach pól. Np. w woj. lubelskim, gdzie ok. 80 proc. buraków cukrowych dostarcza już do cukrowni, w niektórych gospodarstwach indywidualnych zbiory tej rośliny jeszcze trwają i będą zakończone w najbliższych dniach.

Zakończenie siewów i wykopków nie oznacza bynajmniej, że dla rolników naszedł już okres zasłużonego odpoczynku, po wyjątkowo trudnym w tym roku żniwach oraz intensywnych pracach jesiennych. W dalszym ciągu pracują oni z nie mniejszym wysiłkiem, a przy tym w gorszych niż latem warunkach atmosferycznych. Poza omiottami zbóż z tegorocznych zbiorów, które trwają jeszcze w wielu gospodarstwach zarówno chłopskich jak i państwowych rolnicy wykonują wiele prac z myślą o wiosnie. Przede wszystkim dokonują już obecnie orki pod wiosenne uprawy, zaopatrują się w kwalifikowane nasiona zbóż jarych, w kwalifikowane ziemniaki — sadzeniaki i w nawozy sztuczne. Równocześnie wykorzystują wszelkie posiadane możliwości dla zgromadzenia na okres zimy i wczesnej wiosny jak największej ilości pasz, zwłaszcza kiszzonek dla zwierząt gospodarskich. Np. w woj. krakowskim zaorano dotychczas, jak się szacuje, już ponad 80 procent pól przeznaczonych pod wiosenne zasiewy i pod uprawę ziemniaków. Na Lubelszczyźnie zaś PGR-y, które pod wiosenne uprawy przeznaczyły 8.500 ha pól, zaorwały dotychczas ponad 60 proc. Wiele gospodarstw w tym województwie już obecnie wysiewa nawozy fosforowe na zaorane pola pod wiosenne uprawy, a większość dokonuje kiszzenia liści buraczanych i innych odpadów pól rolnych nadających się na pasze. Podobnie przebiegają prace w pozostałych województwach.

Równocześnie rolnicy nadal do starczą do punktów skupu płody z tegorocznych zbiorów, przy czym przyspieszają przede wszystkim dostawy ziemniaków i buraków cukrowych, aby zakończyć je przed pierwszymi mrozami. Natomiast ośrodki maszynowe przystąpiły do jesienno-zimowych remontów ciągników i maszyn rolniczych, zaś terenowa służba rolna czyni ostatnie przygotowania do jesienno-zimowego masowego szkolenia rolników. (PAP)

Znamienne oświadczenie

W związku z otwarciem francuskiej wystawy gospodarczej, w Arabii Saudyjskiej przebywający obecnie sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jean de Lipkowski. Zabierając w niedzielę głos przed kamerami telewizji oświadczył on, że Francja nie zmieni swej polityki wobec Bliskiego Wschodu. Nadal będziemy strzec wzniosłych zasad sprawiedliwości i prawa, które znajdują się obecnie w niebezpieczeństwie w tej części świata — podkreślił Jean de Lipkowski. (PAP)

Relacje naocznego świadka

Stefan Starzyński został rozstrzelany nad Łabą

Od kilkunastu dni redakcja „Expressu Wieczornego” zainteresowała opinię publiczną sprawą ustalenia bliższych okoliczności, w których zginął b. bohaterki prezydent Warszawy — Stefan Starzyński. Na apel „Expressu Wieczornego” niemal natychmiast odpowiedziała redakcja wychodzącego w stolicy NRD dziennika popołudniowego „Berliner Zeitung am Abend”, która podobny apel skierowała do wszystkich mieszkańców NRD, a zwłaszcza do ludności powiatu Berburg, na którego terenie znajduje się kopalnia soli potasowej, gdzie — według pogłoszek — Stefan Starzyński miał zginąć męczenną śmiercią.

Berliński korespondent PAP red. J. Wańkowicz pisze:

Nieznane dotąd okoliczności śmierci przedwojennego prezydenta miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego, który — jak głosiła niepotwierdzona ostatecznie wersja — został w roku 1943 zamordowany przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym Dachau — uzyskały obecnie nowe światło. I oto na apel „BZ am Abend” znalazł się naoczny świadek egzekucji wykonanej przez hitlerowców na Stefanie Starzyńskim. Jest nim robotnik Fabryki Budowy Maszyn Ciężkich im. H. Raua w Wildau (NRD) Karl Grubert.

— Stefana Starzyńskiego dobrze znałem, wielokrotnie z nim rozmawiałem i widziałem na własne oczy jak go rozstrzelano. Tak rozpoczął swą relację świadek zamordowania Prezydenta Warszawy.

W latach drugiej wojny światowej Karl Grubert pracował jako robotnik w miejscowości Wittenberge nad Łabą. Miejscowy przemysł został całkowicie przejęty na cele wojenne, zwłaszcza pro-

Finał Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Omówienie metodyki twórczości racjonalizatorskiej i kierunków działania z młodzieżą na polu racjonalizacji było głównym tematem wczorajszej narady w Poznaniu — organizatorów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, Naradę zwołały: Oddział Wojewódzki NOT, WKZZ, Zarząd Wojewódzki ZMS oraz Zarząd Zakładowy ZMS przy HCP.

Turnieje te prowadzone z inicjatywy zarządów głównych ZMS i NOT oraz CRZZ, organizowane są od 3 lat i przynoszą gospodarce narodo- wej duże korzyści. Przyczyniają się one do usprawnienia procesów w różnych dziedzinach. Tylko w ub. roku zgłoszono w ramach turnieju w kraju 18 tys. wniosków racjonalizatorskich, których zastosowanie w praktyce umożliwiło zaoszczędzenie 570 mln zł. Wynikami tych nie można jednak uznać za wystarczające, gdyż poszczególne województwa, w tym także Wielkopolskę, stać na znacznie lepsze wyniki.

Są one tym bardziej pożądane, ponieważ udział Polski w światowej liczbie pomysłów wynalazczych jest skromny i nie odpowiada poziomowi przez nas potencjałowi gospodarczemu.

Nowe kutry pościgowe dla Bundesmarine

Jak poinformowano oficjalnie w Bonn, zachodni Niemiec ka marynarka wojenna postanowiła zmodernizować swój sprzęt dla jednostek w bazie Morza Bałtyckiego. W tym celu dowództwo Bundesmarine zleciło w ostatnich tygodniach stocznim w Bremie, Rendsburgu i Travemünde opracowanie planów budowy nowego typu kutra pościgowego. Zgodnie z założeniami dowództwa, kutry te mają mieć wyporność 350 ton oraz osiągać prędkość ponad 42 węzłów.

Kutry te będą wyposażone w cztery ukośnione rakiety typu „Tartar”, przeznaczone do zwalczania celów nawodnych. Rakiety te są produkcyjne amerykańskiej, mają długość 4,6 m i przekraczają dwukrotnie szybkość dźwięku. Na dalsze uzbrojenie kutrów składać się będą dwa 76 mm działka oraz dwie wyrzutnie torpedowe. Kutry będą wyposażone, w maszyny elektryczne typu „Satir”. Pierwszy z tych kutrów ma być oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku. Po sprawdzeniu jego przydatności Bundesmarine zamierza zakupić dalszych 40 sztuk. (PAP)

Na zakończenie narady wręczono wyróżnienia, odznaki i nagrody, tym, którzy osiągnęli w turnieju najlepsze wyniki. Za młodych mistrzów techniki uznani zostali: Witold Zasikowski z DOKP w Poznaniu oraz Jan Izdorek i Henryk Karaczowski z Pleśzewskiej Fabryki Aparatury. (b)

Po katastrofie pod Zgierzem

Poprawa stanu zdrowia rannych

Lekarze dyżurni Kliniki WAM w Łodzi i Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzach poinformowali przedstawiciela łódzkiego oddziału PAP o stanie zdrowia rannych w katastrofie pod Zgierzem.

Leżący w Klinice Neurochirurgicznej WAM oficer WP Stanisław Rosół z poważnym urazem czaszki czuje się coraz lepiej. Jest poddany dalszej obserwacji specjalistów z dziedziny neurochirurgii.

Ze szpitala w Zgierzach wypisani zostali Janusz Mielczarek (l. 22) z Łodzi i Wiesław Kowalski (l. 19) z Grotnik woj. łódzkiej. Pozostali ranni szybko odzyskują siły i czują się dużo lepiej. Znaczną poprawę stanu zdrowia zaobserwowano również u 73-letniego Wacława Krzesia z Bytowa, który doznał najpoważniejszych obrażeń. Życiu jego nie zagraża w tej chwili niebezpieczeństwo.

W poniedziałek funkcjonariuszom Komendy Wojewódzkiej MO. w Łodzi udało się zidentyfikować zwłoki kobiety — 5 ofiary katastrofy kolejowej pod Zgierzem. Zmarłą okazała się Bronisława Zak l. 64 z Kościerzyny. Jest to zapewne krewna Stanisława Zaka (l. 34) z Kościerzyny, który również poniósł śmierć w katastrofie. (PAP)

Postęp według Kolleka

Jeruzolima, której jordańska część zaanektowali Izraelczycy

w wyniku agresji czerwcowej roku 1967, jest miastem, gdzie okupant prowadzi bezwzględnie akcję tłumienia oporu ze strony rodzimej ludności arabskiej, m. in. posuwając się do wysadzania w powietrze arabskich domostw.

Amerykański tygodnik „Life” (z 13 ubm.) przyniósł artykuł, którego autor — James Bell, cytując szereg opinii na wspomniany temat.

— Dokonujemy postępów — powiedział przedstawicielowi „Life’u” izraelski mer Jeruzolimy, Teddy Kollek.

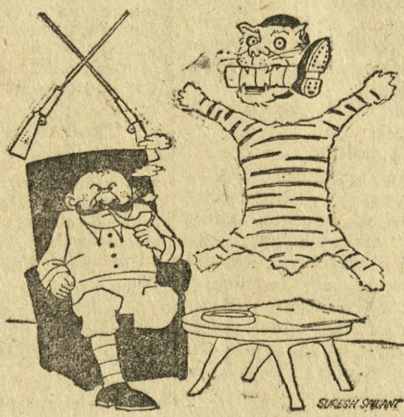
— Turcy nie dokonali w ciągu 400 lat dziesiątej części okrucieństw, jakich dopuścili się tutaj Izraelczycy w ciągu 27 miesięcy — oznajmił Jamesowi Bellowi były arabski burmistrz Jeruzolimy, 77-letni el Aref.

Kollek przyznał rozmówcy, że zburzono we wschodniej Jeruzolimie blisko 300 domów. — Dokonano tego — mówi — „ze względów urbanistycznych”... poczyniłem dodatek: „uśmierdziłem, że za pojęciem „potrzeby urbanistycznej”, czy określeniem „uzasadnione wyburzenia” kryła się chęć Izraelczyków poprawienia warunków odwiedzania Świątyni.

— Izraelczycy chcą zagarnąć całą Jeruzolimę i usunąć z niej wszystkich, co arabowie i muzułmańskie — powiedział el Aref.

— Nie jest tak — dowodzi Kollek. — To sami Arabowie uważają się za okupowanych. Usiłujemy ich doprowadzić do tego, by czuli się jak u siebie w domu.

Bez komentarzy. (wp)



Miara jest jedna

Bieżący rok zapisze się w annałach naszej gospodarki zapewne jako rok zapoczątkowujący daleko idące zmiany zarówno w metodach zarządzania i planowania, jak przede wszystkim w dalekosiężnych celach gospodarczych. Wyrażają się one w zwiększeniu nacisku na intensyfikację produkcji, a sformułowane zostały najwyraźniej w uchwałach II Plenum KC PZPR. W całej gospodarce, zwłaszcza zaś w przedsiębiorstwach przemysłowych, po Plenum rozpoczęto zakrojone na dużą skalę prace, dotyczące celów planów na rok przyszły i na zbliżające się pięciolecie. Prace te zaangażowały znaczny potencjał osobowy i zaprzętny uwagę aktywów społecznych i gospodarczych. Czy temu przypisać, że zmalało za interesowanie dla bieżącej problematyki gospodarczej?

Gdy szwankuje dyscyplina

Faktem jest bowiem, że w gospodarce naszej obserwuje się w tym roku — pomimo w zasadzie pomyślnego realizowania podstawowych zadań — sporo rozmaitych nieprawidłowości. Plany w przemyśle są bowiem przekraczane i to na wet dość znacznie: wzrost produkcji za trzy kwartały wyraża się wskaźnikiem 9,0 proc. (w porównaniu z tym samym okresem ub. roku), gdy plan przewidywał wzrost 8—2-procentowy. Ale jednocześnie znaczna liczba przedsiębiorstw nie wykonuje miesięcznych zadań.

W minionych trzech kwartałach po kilkadziesiąt przed

siębiorstw w podstawowych resortach nie zrealizowała planu, a wartość straconej skutkiem tego produkcji określa się w przybliżeniu kwotą dwóch i pół miliarda zł. Przodują w tym za kłady przemysłu ciężkiego. Wiadomo także już dzisiaj, że tegorocznych zadań nie wyko-

nała budownictwo. Daleka od dobrej oceny jest realizacja planu akumulacji finansowej, a najbardziej nie pokaja nieprawidłowe relacje między przyrostem produkcji a przyrostem akumulacji. Według planu każdemu procesowi wzrostu produkcji miało warzyszyć wzrost akumulacji o 1,3 proc. — faktycznie osiąga się 1,1 proc. Dochody państwa rosną więc wprawdzie, ale niemal wyłącznie z racji powiększającej się produkcji, a nie z racji obniżki jej kosztów. Co do produkcji zaś, to w jej wzroście zbyt mały jest udział wzrostu wydajności pracy. Idzie się wciąż drogą łatwiejszą, zwiększając zatrudnienie.

Przekracza się i inne ustalone plany: raz są to koszty delegacji służbowych to znowu fundusz przeznaczony na godziny nadliczbowe. Ogólnie zaś — fundusz płac rośnie szybciej niż planowano, co nie świadczy dobrze o dyscyplinie finansowej w naszej gospodarce.

Odpowiedzialne dwa miesiące

Wymieniliśmy parę przejawów, z których każdy sam w sobie nie stanowi niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że w nie których wypadkach chodzi o stosunkowo niewielką rozbież-

ność z planem. Suma jednak tego typu zjawisk i suma drobnych odchyleń może w znaczniejszym już stopniu obniżyć efektywność gospodarowania. Tymczasem, pod hasłem wzmoczenia efektywności przebiegało II Plenum; pod hasłem poprawy proporcji ekonomicznych, zwiększenia intensywności gospodarowania podejmuje się rozliczne tegoroczne przedsięwzięcia.

Sytuacja zdaje się wskazywać, że tu i ówdzie w zakładach w trakcie prac nad planami traci się z oczu dzień dzisiejszy. A on właśnie zadecyduje czy plany na jutro i pojutrze będą osadzone na twardym gruncie bieżących osiągnięć, czy nie zawisną w gospodarczej próżni.

Uchwały II Plenum mają charakter długofalowy. Doskończenie metod planowania, koncentracja działalności inwestycyjnej, zasady selektywnego rozwoju, z natury rzeczy nie mogą natychmiast dać rezultatów. Ale z ducha uchwał wynika konieczność doskonalenia pracy w gospodarce już i dzisiaj. Gdy więc obserwujemy spadek dyscypliny w wykonywaniu planów produkcyjnych, finansowych, inwestycyjnych — to z całym przekonaniem wolno twierdzić, że jest to sprzeczne z ustaleniami II Plenum. Nie może być przecież dwóch miar: jednej na lata przyszłe, drugiej na rok bieżący. Dlatego trzeba uczynić wszystko, aby rezultaty tegoroczne były jak najpomyślniejsze. Dwa miesiące jakie jeszcze przed nami, są okresem na tyle długim, że niejedno niedociągnięcie można jeszcze usunąć.

MIROSLAW KOWALEWSKI

Algieria - kraj przyjaciół (3)

Miasto wśród skał

Samolot oddany przez gospodarzy do dyspozycji Przewodniczącego Rady Państwa PRL i towarzyszących mu osób wystartował z lotniska Dar El-Beida w Algierze — i lecimy do Konstantyny, największego miasta we wschodniej części kraju. Przelatujemy nad górzystymi rejonami. Wzniesienia sprawiają wrażenie, że są dzikie i niedostępne, szczyty i zbocza na ogół świecą nagością. Podobno Francuzi przyczynili się walcem do niszczenia drzewostanu. Nie są to jednak tereny niezamieszkałe. Dołem widać dość gęsto czerwienią się dachy domów. Jest to pas śródziemnomorski, w którym w przeciwnym do południowych pustynnych obszarów Algierii, istnieją sprzyjające ludności warunki klimatyczne.

Zbliżamy się do Konstantyny. Ma to miasto piękną przeszłość, jest świadectwem bogatej historii kraju.

Falszerze historii

Gdy trwała jeszcze walka narodowowyzwoleńcza Algierczyków, ich wrogowie twierdzili, że jest to duże nieporozumienie. Jak mogą walczyć o odzyskanie niepodległości ci, którzy jej nigdy nie posiadali? Przecież — mówili — w Algierii zawsze panowali tylko przybysze — Kartagińczycy,

Rzymianie, Wandalowie, Bizantyjczycy, Arabowie, Turcy i Francuzi.

Było to fałszowanie historii. Algieria przed najazdem Francuzów posiadała autonomię i z Turcją była tylko luźno związana więzami religijnymi. Dejm Algierii uważany był za władcę samodzielnego i jako równorzędnego partnera w wieralnym traktacie międzynarodowym, m. in. z Francją. W okresach wcześniejszych, od VIII do XII w. rządzili Algierią dynastie berberyjskie, a więc miejscowego pochodzenia. Najbardziej z nich, dy następcę Almohadów założył syn garmcarza z okolic Nedromy — miasta algierskiego na pograniczu marokańskim. A jeśli chodzi o Arabów, to bardzo szybko po przybyciu na te tereny wymieszali się z miejscową ludnością, której znaczną część przejęła ich język. Algieria stała się ich ojczyzną. Dziś wraz z Berberami tworzą naród algierski.

A jeszcze wcześniej? W III w. przed naszą erą powstały na terytorium dzisiejszej Algierii północnej dwa królestwa berberyjskie. Numidia i Mauretania, które przez pewien czas były połączone pod rządami sławnego Masynissy.

Najeżdźcy, nie tylko w Algierii, zawsze twierdzą, że cywilizacja zaczyna się w kraju podbitym dopiero z chwilą ich

przysięcia. Ale już Polibiusz, sławny historyk grecki pisał o Masynissie, iż „zagospodarował rozległe obszary ziemi dowiodł, że Numidia może produkować wszystko tak jak każdy inny kraj”.

Gdy niedawno, przeglądając historię starożytnego Rzymu, odświeżałem w pamięci dzieje walk władców Numidii: Masynissy opierającego się Kartaginie i jego wnuka Jugurty broniącego się w okresie najazdów rzymskich, nie wiedziałem jeszcze, że wkrótce zobaczę ich stolicę — Cyrte. Tak bowiem nazywało się wówczas to miasto, które potem, gdy zostało po niszczących odbudowane przez Konstantyna, nazwane zostało jego imieniem.

Nad rzeką Rummel

Samolot się zniża, lądujemy i zaczyna się nowa porcja egzotyki. Gdy wychodzimy z lotniska, przechodzimy przed jeżdżącymi berberyjskimi, którzy wiwatują na cześć dostojnego gościa czyniąc głośny użytek ze swych strzelb. Jedzie my do miasta, a wszędzie tłumy, zespoły muzyczne grające i tańczące równocześnie. Sma gli Algierczycy, pełni temperamentu, krzyczą. Tadeusz Jakowski, stały korespondent PAP w Algierii wyjaśnia, że wciąż powtarzające się, dola-tujące zewsząd słowa, oznaczają: Niech żyje Polska!

Udamy się na zwiedzanie Konstantyny, miasta o niepowtarzalnym pięknie. Leży ono na różnych poziomach, poprzez gradzane malowniczymi wąwozami rzeki Rummel. Gdy spo gładam na strome podejścia, na wzniesienia, do których do stać się można tylko z jednej strony, lepiej rozumiem, dlaczego pierwszy atak Francuzów na Konstantynę w 1836 r. zakończył się ich klęską. Dzielnym obrońcą, walczącym pod wodzą ostatniego beja Konstantyny Ahmeda i jego generała Ben Aissy, sprzyjały warunki naturalne. Dopiero w następnym roku, dzięki nowoczesnej artylerii najeźdźcy opanowali miasto. Musieli jednak zdobywać dom po domu, zginęło wówczas około 1000 żołnierzy francuskich, w tym trzech generałów. Konstantynę spłądowano, zaczęły się represje.

Wjeżdżamy na słynny most wiszący, spinający ogromny blok skalny przecięty głębokim kanionem... Widać, że w tym miejscu, gdzie widać ten widok, zapamiętać ten widok. Zapominamy o wszystkim. Za chwilę jednak ruszamy dalej — i znowu dzieje miasta przypomina o sobie.

Stoimy na bardzo wysokim wzniesieniu. Za nami miasto, przed nami górski krajobraz. Dzieci bawią się na skraju przepaści, dorośli nie reagują. Cóż, siła przyzwyczajenia. Tak więc już u małego dziecka kształtują się cechy niezbędne człowiekowi żyjącemu w tych okolicach. Podchodzimy do pomnika poległych w obronie Francji, w walce z Niemcami Algierczyków. Czytamy nazwiska. Są i francuskie, ale w oczy rzucają się przede wszystkim nazwiska rdzennych mieszkańców tej ziemi.

Jak im się odwdzięczono? Dużo by o tym można mówić, poprzestajmy tu na wydarzeniu związanym z miejscem, na którym się znaleźliśmy.

Mściciel odchodzi spokojnie

Gdy w 1954 r. wybuchła wojna narodowo-wyzwoleńcza, kolonializm francuski roz-pętał masowe represje, Algierczycy bronili się m. in. w znany nam z własnych doświadczeń sposób: organizowano za-machy na szczególnie wyróżniających się okrucieństwem funkcjonariuszy okupacyjnych władz. 29 marca 1956 r. o godz. 9 zlikwidowany został w Konstantynie komisarz policji Sammercelli. Oddajmy teraz głos korespondentowi

Dokończenie na str. 4
LESŁAW TOKARSKI

Wielkopolska rolnicza

Mleko dzisiaj i jutro

Przyszła 5-lątka stanowić ma przełom. Przemysł spożywczy zaawansuje wreszcie do ważniejszych dziedzin życia gospodarczego, z tym że największe nakłady inwestycyjne przeznaczają się na rozwój takich gałęzi jak: mleczarstwo, przemysł mięsny, cukrownictwo i piwowarstwo.

Nasze województwo jest prawdziwym potentatem w produkcji i przetwórstwie mleka. Rocznie kupuje się od rolników, z gospodarki państwowej oraz spółdzielczej, ponad pół miliarda litrów mleka. To nie koniec możliwości, bowiem jak wykazała praktyka, budowa w mniej towarowych rejonach zakładów mleczarskich, wpłynęła aktywnie na produkcję i skup. Niestety, do tej pory województwo poznańskie było raczej niedoinwestowane. W minionym 25-leciu powstały zaledwie trzy większe nowoczesne zakłady mleczarskie: w Gnieźnie, Koninie (proszkownia) i Poznaniu (na Dębcu).

5-LATKA INTENSYWNYCH BUDÓW

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie w przyszłej 5-lacie, w której limity inwestycyjne będą dwukrotnie wyższe niż w bieżącej, osiągną bowiem ponad 600 mln. zł. — Co za te pieniądze zostanie zbudowane? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Franciszka Kuncewicza, zastępcy dyrektora do spraw produkcji i techniki Okręgowego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Powstaną trzy wielkie zakłady mleczarskie o mocy produkcyjnej, przekraczającej setki tysięcy litrów mleka. Pierwszy z nich zostanie zlokalizowany w Turku za sumę 140 mln. zł. Po zbudowaniu w latach 1972—1974 ma on przeobrazić w pierwszej fazie do 350 tysięcy litrów na dobę. Będzie to pierwszy zakład mleczarski w Polsce o takiej koncentracji produkcji. Rozwiąże on całkowicie sprawę przyrostu skupu mleka w powiatach: tureckim, kołskim, konińskim, kaliskim, częściowo słupeckim, a także w sąsiadujących powiatach województwa łódzkiego. Zakład w Turku będzie nastawiony na proskowanie mleka chudego dla celów pa-szowych.

NOWOŚĆ — ODŻYWKI DZIECIĘCE

Drugą proszkownię mleka planuje się w Chodzieży. Zbu-

dowana kosztem 91 mln. zł w latach 1971—73 ma przerabiać około 80 tysięcy litrów mleka dziennie na proszek pełny i 30 tysięcy litrów — na odżywki dziecięce. Te ostatnie — nowość w produkcji mleczarskiej — będą składać się z mieszanki proszku mlecznego, mąki pszennej, witamin i kwasu cytrynowego. Chodzi o zakład obsługi również rejonów powiatów wągrowieckiego i czarnkowskiego.

Rozbudowująca się Piła od lat cierpi na brak zakładu mleczarskiego z prawdziwego zdarzenia. Obecny jest ciasny i mocno przestarzały, nie może nadażyć z przygotowywaniem mleka spożywczego i galanterii mlecznej dla potrzeb ludności miasta. Projektuje się więc pobudowanie tu zakładu mleczarskiego o mocy produkcyjnej, równej połowie wy-cajności zakładu na Dębcu. Oprócz mleka spożywczego wytwarzać się tam będzie twarogi, napoje mleczne, maślan-kę i masło; zakład będzie miał warunki do przechowywania lodów.

CEL — POPRAWA SPOŻYCIA

Obok renomowanych serów z Kowalewa i Dobrzycy, dla których czyni się starania o znak jakości, doskonałych serów gnieźnieńskich, czy kamierzowskich, pojawiają się za kilka lat wytwory nowego zakładu serowarskiego w Wolsztynie. Przerabiać się tam będzie 80 tysięcy litrów mleka dziennie na sery twarde typu holenderskiego, 40 tysięcy litrów mleka na proszek chudy. Początek budowy przewidziany jest na rok 1975.

Te inwestycje nie wyczerpują listy potrzeb, jakie wylaniają się w wielkopolskim mleczarstwie. Pilna sprawa to zaopatrzenie Kalisza; planowana na bieżącą 5-latkę rozbudowa istniejącego zakładu problemu całkowicie nie rozwiązuje. Po 1975 roku trzeba będzie w Kaliszu pobudować nowy zakład mleczarski, specjalizujący się w wytwarzaniu artykułów potrzebnych dla ludności. Trudne warunki pracy mają zakłady w Szamotułach, Trzciance, Ostrzeszowie. Wylania się konieczność rozbudowy zakładu w Koninie dla celów zaopatrzenia miasta i rejonu przemysłowego. Rozbudowuje

się też zakłady w Kole, Ostrowie, Rawiczu, Środzie i Wrzesznie.

Projektowane nakłady finansowe wiążą się z przewidywanymi zmianami kierunków produkcji w wielkopolskim mleczarstwie — z typowo maślarskiej przekształcić się ona ma w prawdziwy przemysł artykułów spożywczych dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Obecnie sprzedaje się 52 rodzaje wyrobów mlecznych i na tym nie koniec. Zaprezentujemy się nowe rodzaje artykułów mleczarskich o wysokim stopniu uszlachetnienia: sery topione, odżywki dziecięce z Chodzieży, proszek witaminizowany z Krotoszyń (pierwsza partia od III kwartału br.) Województwo poznańskie ma spełniać rolę wiodącą w zakresie odżywek dziecięcych. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że dzięki poprawie zaopatrzenia podniesie się spożycie artykułów mleczarskich w naszym województwie, choć ono i tak już obecnie jest wyższe od przeciętnych wskaźników krajowych.

MARIA POLCYNOWA

MUZYKA

Z Opery i Operetki

Na afisz Poznańskiej Opery stałe wraca „Cyrulik Sewilski”. I nic w tym dziwnego. Przecie role przemysłowego Figara, podlego Basilia, figlarnego Rozyna lub doktora — rama Bartola należą do najbardziej popisowych w swoim rodzaju. A znowu niektórzy muzykolodzy określają „Cyrulika” jako wręcz szczytowe osiągnięcie, na jakie mógł się kiedykolwiek zdobyć twórca operowy. Oczywiście, sąd taki jest indywidualny. W istocie jednak niewielu kompozytorów może dorównać Rossiniemu, mistrzowi melodyjnego belcanto. Czar tej muzyki nie zwierzał ani trochę od roku 1816.

W naszej Operze „Cyrulik” należy od dawna do „murawianych” pozycji. Doskonale pamiętam na tej scenie jako Rozynę sławną Adę Sari (przed wojną) lub Fedyczkowską, Dudicz-Latoszewską, Kostrzewską — po wojnie. W roli Almavivy ongi brylował A. Klo-

nowski, zaś Bartola z komizmem grał również nieżyjący W. Szpin-gier. Przy pulpici dyrygentem aż kipiał temperamentem zmarły zaledwie rok temu Z. Wojciechowski, tak zasłużony dla naszej sceny dwukrotnie dyrektor Opery, jakoś zbyt mało wspominany podczas właśnie minionego Jubileuszu 50-lecia. Ostatnio oglądałem „Cyrulika Sewilskiego” w częściowo zmienionej obsadzie. M. in. wystąpili różni młodzi soliści i to zazwyczaj od razu — z niemalym powodzeniem. Jako bardzo dobra Rozyna zapowiada się Z. Donat, wokalnie precyzyj-na, aparycyjnie uroczą, chociaż trochę jeszcze jakby onieśmielona aktorsko. Postać tytułową z wirtuozerią śpiewał i grał M. Kondelka, podtrzymujący dobre tradycje Adamczewskiego i Woźniczki. Na reszcie trafnie obsadzono S. Benkównę w mezzosopranowej partii Marceliny. S. Żerdzicki jako Almaviva jak zawsze wnosi na

scenę wiele swobody i doświadczenia teatralnego. A. Kizewetter (Basilio) i B. Ratajczak (Bartolo) wybornie czuli się w specyficznym klimacie buffo.

W Państwowej Operetce także widziałem nową obsadę „Skrydlatego kochanka” Renza, musicalu wciąż cieszącego się powodzeniem u publiczności. Ledwie udało mi się uzyskać dwa dostawione z boku krzeselka. W roli kapitana Miki przyjemnie śpiewa i wygląda P. Trella, który zdecydowanie wybija się na pierwszego amanta teatru. Gdyby jeszcze popracował nad swoim aktorstwem. Niemalże walorów posiada sopran muzycznej A. Jarysz (jako Mary Baldwin). Odnajdujemy powrót na scenę Z. Charłampowicz, dawniej artystki operowej, pamiętnej Tatiany w „Onie-ginie” lub Lalki w „Opowieściach”. Groźna lady Patrycja — w tym ujęciu — miała swój wyraz, przy tym nie pozbawiony akcentów komicznych (za co zbierała brawa). W malej roli Diany oglądałmy elegancką w sylwetce i ruchach M. Stochaj (tylko kiedy ją usłyszymy w jakiejś odpowiedzialniejszej wokalnie partii?).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



... Wjeżdżamy na słynny most wiszący, spinający ogromny blok skalny przecięty głębokim kanionem...

Fot. — CAF

Przyjaźń i sztuka

Związek Polskich Artystów Plastyków, jeden z najbardziej znaczących związków twórczych w życiu kulturalnym Poznania, utrzymuje ożywione kontakty artystyczne z wieloma ośrodkami plastycznymi w krajach demokracji ludowej. Dzisiaj zainteresujemy się kontaktami poznańskich artystów z artystami radzieckimi. Rozmawiamy o tym z Jerzym Hofmanem, sekretarzem Zarządu Okręgu ZPAP i sekretarzem POP PZPR przy Związku. Rozmowa odbywa się w klubie BWA.

— Trudno zrozumieć teraźniejszość, gdy się nie zna przeszłości. Jakże zatem są tradycje współpracy ZPAP z artystami ZSRR, od kiedy trwa współpraca?

— Od zarania naszego Związku. W przyszłym roku będziemy obchodzili 25-lecie istnienia Okręgu, więc współpracujemy już dość długo. Nie sposób mówić teraz o wszystkim. Ale na pewno trzeba powiedzieć o naszej wieloletniej wymianie artystycznych doświadczeń ze środowiskiem artystów plastyków w Charkowie. Poznań prowadzi z tym miastem stałą i tradycyjną już wymianę kulturalną. Dla przykładu: trzykrotnie organizowaliśmy wystawy grafiki artystów z Charkowa. Przy tej okazji



Jerzy Hofman

trzy zestawy grafiki zdeponowaliśmy w BWA w formie wystawy obywatelskiej, które wciąż wędrują po Wielkopolsce. Także w Charkowie wystawiamy twórczość poznańskich artystów. W roku 1967 gościliśmy w Poznaniu Leonida Sojferfisa z Moskwy, grafika, rysownika, satyryka, reportera wojennego z Odessy. Niedawno było też u nas 10 artystów-grafików, również z Moskwy.

— Czy współpraca ze Związkiem Radzieckim jest szczególnie ożywiona na tle innych kontaktów zagranicznych?

— Dominuje ona zdecydowanie. Inne współpracujące z nami ośrodki to Brno i Cottbus. Bardzo chcielibyśmy kontaktować się z Lipskiem, gdzie środowisko artystyczne jest niezwykle prężne.

— Czymu należy przypisać tak ożywczy charakter kontaktów z Charkowem?

— Korzyściom, jakie z tej współpracy wynosimy. Korzyściom artystycznym. Np. charkowianie umieją uprawiać sztukę zaangażowaną i równocześnie na bardzo wysokim poziomie rodzimych, szczególnie w tradycjach sztuki ludowej.

— Zapewne wywiązały się między środowiskami poznańskim i charkowskim jakieś kontakty towarzyskie?

— Domyśl zupełnie słuszny. Powiedziałbym nawet więcej — wywiązały się przyjaźnie. Nasi przyjaciele, będący z nami stale w kontakcie, to np. Alicja Żukowska i Dmitrij Sowa z Charkowa, czołowi tamtejsi artyści. Śmiem twierdzić, że prawdziwy kontakt artystyczny jest dopiero tam, gdzie jest przyjaźń; wówczas dopiero można mówić o wzajemnym oddziaływaniu, o wpływach, o współtworzeniu sztuki.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Sprostowanie

Do krzyżówki nr 8 w niedzielnym wydaniu „Głosu” zakradł się błąd. Pionowo winno być: 4. męstwo, nieustraszonność, 5. szybkie usunięcie się. Zainteresowanych Czytelników przepraszamy.

W halach i na stadionach

Tylko nieliczne imprezy odbyły się ostatniej niedzieli na boiskach w kraju. Natomiast ze zmiennym powodzeniem walczyli nasi sportowcy za granicą.

Z wielkim zadowoleniem przyjęto sukces żużlowców Leszczyńskiej Unii. Po okresie długich i ciężkich zmaganiach, motorowcy Leszna, dzięki zdecydowanemu zwycięstwu 47:31, na neutralnym torze w Opolu w meczu z Włocławkiem Czestochowa, znaleźli się wśród drużyn pierwszoligowych. Najwięcej punktów dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Z. Jader — 10, Dobrucki i Bentke po 9.

Gratulujemy awansu! Turniej żużlowy w Gnieźnie o puchar Rady Wojewódzkiej ZS Start, wygrał Głuchich (Polonia Bydgoszcz) — 9 pkt, przed Rutkowskim (Start Gniezno) — 9 pkt, i Zytó (Wybrzeże) — 8 pkt.

W hokeju na trawie już ostatki. Sparta Gniezno zremisowała niespodziewanie z miejscową Polonią 0:0. Do ukończenia rozgrywek jesiennej rundy pozostały dwa mecze: Sparta Gniezno — Grunwald Poznań oraz Polonia Sroda — Stella Gniezno. Oba spotkania odbędą się 9 bm.

TABELA			
1. Warta	11	18	25:5
2. Siemianowiczanka	11	18	22:5
3. Grunwald	10	15	31:8
4. Sparta Gn.	10	12	13:5
5. Lech	11	12	9:7
6. Górnik Siemian.	11	12	8:6
7. Stella Gn.	10	10	9:11
8. AZS Katowice	11	10	17:21

9. Polonia Sroda	10	7	13:20
10. Budowlani Ł.	11	7	6:16
11. Zagłębie Sosn.	11	6	2:22
12. Sparta Wr.	11	1	5:34

Pogratulować należy rugbistom Poznania. Po zwycięstwie nad wicemistrzem Polski — Orlim W-wa, tym razem zwyciężyli na własnym boisku, aktualnego mistrza Polski, drużyny stołecznej Skry 12:9. Obie strony wystąpiły w nieznacznie osłabionych składach.

Dobrze wypadła nasza kadra piłkarska, przygotowująca się do ważnego meczu w ramach eliminacji do mistrzostw świata z Bułgarią 9 bm. w Polsce. Polacy pokonali młodzieżową (do 23 lat) reprezentację Węgier 5:0 (3:0). Obydwie formy zwyciężyły się po jednym z Bułgarów.

Po pierwszym dniu między państwowego meczu w gimnastyce sportowej mężczyzn i kobiet z Francją w Bydgoszczy, w konkurencji mężczyzn prowadzi Polacy 270,95:264,70, natomiast w konkurencji pań wynik jest remisowy 182,85:182,85.

W meczu o Puchar Polski w hokeju na lodzie Podhale Nowy Targ pokonało GKS Katowice, po dogrywce 8:7.

W Rydze zakończył się międzynarodowy turniej w tenisie stołowym, w którym startowali również reprezentanci Polski. Największy sukces odniosły nasze zawodniczki. W grze pojedynczej zwyciężyła Noworyta, która w finale pokonała Calińską 3:0. W grze podwójnej nasze reprezentantki Noworyta i Calińska zwyciężyły w finale Łukinę i Apinę (Litwa) 3:1.

Szermierze mistrzostwa Armii Zaprzysiężonych, które odbyły się w węgierskiej miejscowości Tata, przyniosły duży sukces Polakom. W ostatnim dniu zawodów, nasi szermierze wygrali turniej szpadowy w konkurencji drużynowej. Polacy odnieśli cztery zwycięstwa: nad ZSRR 8:3, Węgry 8:3 (lepszy stosunek trafień) Rumunia 9:7 i NRD 9:7. Ogólnym zwycięzcą Spartakiady została reprezentacja ZSRR gromadząc 108 pkt, przed Polską 79 pkt i Rumunią 66 pkt.

Rozegrany w Lenzburgu między państwowy mecz tenisowy Szwajcaria — Polska zakończył się zwycięstwem gospodarzy 8:5. Najlepszym polskim zawodnikiem był Mieczysław Rybarczyk, który zdobył dla naszego zespołu trzy punkty, pozostałe dwa wywalczył Tadeusz Nowicki.

Międzynarodowy turniej koszykarek w Leningradzie wygrała drużyna miejscowego Spartaka przed Trudem Leningrad, Sławią Sofią i Lechem Poznań.

Międzypaństwowy, piłkarski mecz drużyn młodzieżowych Włochy — Węgry zakończył się wynikiem 2:1.

W Anglii rozegrane zostały żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Słodka”. Triumfowali reprezentanci USA, wypierając żagłowiec Brazylii i Portugalii.

Węgierski zespół FTC Budapest zwyciężył w meczu piłki ręcznej kobiet o Puchar Europy mistrza NRD — SC Lipsk 8:7.

Lekkoatletyczne Igrzyska Juniorów, które odbędą się w dniach 11-13 września w Paryżu postanowiono uznać jako oficjalne mistrzostwa Europy juniorów.

Walka o miejsca w finale trwa

1 i 2 listopada odbyły się kolejne mecze eliminacyjne do udziału w finałach przyszłorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej. W gr. I słabo spisująca się w tych rozgrywkach Portugalia straciła 1 punkt w Bernie remisując ze Szwajcarią 1:1 (0:1). W grupie tej prowadzi Rumunia, której do zajęcia pierwszego miejsca wystarcza remis z Grecją (16. XI.).

Drugie spotkanie odbyło się w Paryżu, gdzie Francja pokonała Szwecję 3:0. Szwedom to nie przeszkodziło w awansie, jaki już wcześniej zapewnili sobie wygrywając 2 mecze z Norwegią i z Francją 2:0.

Dzisiaj odbędzie się ważny mecz w gr. III. Dojdzie do pojedynku Włoch z Walią. W wypadku zwycięstwa Włochów mają oni jeszcze szanse zdystansowania NRD prowadzącej w tej grupie. Zdecyduje o tym bezpośrednie spotkanie tych zespołów w Rzymie w dniu 22 bm.

Jutro decydującą się będą losy Węgier, którzy w razie zwycięstwa nad Irlandią zrównają się ilością punktów z Czechosłowacją, prowadzącą w tej grupie i o wyjeździe do Meksyku zdecydują wówczas dodatkowy mecz tych drużyn na neutralnym boisku. Tego samego dnia w Wiedniu Austria zmierzy się ze Szkocją. Wynik spotkania nie będzie jednak miał wpływu na awans, który już wcześniej zapewnili sobie piłkarze NRF.

Tak więc w strefie europejskiej całkowicie wyjaśniona sytuacja istnieje jedynie w gr. V (Szwecja), w gr. VI (Belgia) i w gr. VII (NRF). (ck).

Miasto wśród skał

Dokończenie ze str. 3

paryskiego dziennika „Le Monde”.

„O 11.20 zjawia się Mściciel. Niechaj wolno mi będzie przemilczeć jego imię. W Konstancynie wszyscy go znają (...) Jest młody, pochodzi z Korsyki (...) U stóp schodów prowadzących do garażu „Citroen” zabija młodego Muzulmanina, opartego o parapet. Przed urzędem skarbowym zabija drugiego. Widząc szaleńca, strzelającego bez widocznego powodu, trzeci Muzulmanin odwraca się na pięcie i wpada do kawiarni „Dziura w murze” należącą do Europejczyka, pana Masa ga i położonej w tym samym domu w którym mieści się posterunek policji. Ironią losu jest, że w kawiarni tej bywała wyłącznie Europejczyki i Arabowie — frankofile, którzy szukają tu, z dala od dzielnic tubylczych, okazji do picia — wbrew przepisom Koranu. Ale Mściciel nie dba o to. Wchodzi do „Dziury w murze”, zabija człowieka, który tu się schronił, rani barmana Costę (żona Francuzka, siedmioro dzieci), Tahara — kelnera i dwóch gości. Policja pospiesznie wybiega z posterunku. Jeden chce strzelać. Ale zatrzymują go. „Przebież to X” — powiada i Mściciel odchodzi spokojnie, oto czony powszechną sympatią”.

Sympatią — dodajmy — licznych tam wówczas ziomków komisarza Sammercellego i Mściciela. Ale na tym nie koniec sprawy. Zorganizowano największą w dziejach Afryki północnej łapankę w celu znalezienia zabójcy komisarza, a przede wszystkim, aby sterroryzować ludność. Zbrojne oddziały ustawiły się na mostach, na skałach wiszących nad rzeką Rhummel, zamknęły wszystkie wyjścia z dzielnicy arabskiej. O godz. 16 wszystkich mężczyzn, również starców i chorych zaczęto załadowywać na ciężarówki i wywozić na wzniesienie Kudiat, gdzie pozostali do 4 rano. W nocy wyciągnięto z łóżek również Arabów mieszkających poza dzielnicą, w której odbywała się właśnie rewizja, gdzie policja wyłamywała drzwi, dewastowała mieszkania i sklepy.

Tego dnia i tej nocy, stosując zbrodniczą zasadę kolektywnej odpowiedzialności, zabito tam 400 Algierczyków. Ciało niektórych z nich znaleziono nazajutrz właśnie przy pomniku poległych.

Wracamy na lotnisko. Kolonnę samochodów znów witają i żegnają okrzyki. Przy lotnisku jeżdżą berberyjscy wznawiający strzelaninę. Długa droga przebieżyć musieli mieszkańcy tego rejonu, drogę, na której pozostało wielu ich bliskich — zanim huk wystrzałów mógł stać się oznaką radości i przyjaźni.

LESŁAW TOKARSKI

W naszym obiektywie



Mimo fatalnych warunków atmosferycznych najwierniejsi kibice towarzyszyli jedenastce Lecha w meczu z gdańską Polonią, który zakończył się zwycięstwem debiutującego zespołu. Tak padła jedna z sześciu bramek zdobytych przez Lecha.



Eksperyment z odmlodzeniem zespołu rugbistów Poznania okazał się udany ale szkoda, że po sezonie. Młoda poznańska drużyna pokonała aktualnego mistrza Polski warszawską Skrę 12:9. Oto dwa fragmenty tego spotkania. Na zdjęciu dolnym klasyczny młyn.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Piłka nożna

Olimpia poprawiła lokatę

We Wrocławiu i w Wałbrzychu odbyły się dwa zaległe spotkania o mistrzostwo II ligi. Piłkarze poznańskiej Olimpii mieli silnego przeciwnika — zespół Śląska Wrocław. Wynik remisowy 1:1 uzyskany przez Olimpię można uważać za sukces. W drugim meczu Górnik uzyskał z Motorem Lublin również wynik 1:1.

1. Garbarnia	14	21	21:8
2. ROW	14	21	18:5
3. Stal	14	21	21:8
4. Śląsk	14	18	17:10
5. MZKS	14	16	18:14
6. Zawisza	14	15	11:9
7. ŁKS	14	15	14:16
8. Górnik	14	13	15:16
9. Tarnów	14	12	11:13
10. Motor	14	12	14:17
11. Olimpia	14	12	8:14
12. Racibórz	14	12	12:19
13. Urania	14	11	11:16
14. Arkonian	14	9	13:18
15. Włocław	14	9	12:21
16. Hutnik	14	9	4:16

WARTA STRACIŁA POZYCJĘ PRZODOWNIKA

Zespoły wielkopolskie, z wyjątkiem jedenastki Warty, która zremisowała z rezerwową szlacheckiej Pogoni 0:0 odniosły zwycięstwa. Oto wyniki:

Lech — Polonia Gd.	6:0
Baltyk — Polonia Bydg.	0:3
Polonia P-ń — Olimpia Elbl.	2:1
Calisia — Pogoń Bar.	2:1
Gwardia — Zagłębie	0:2
Unia Tczew — Flota	0:3
Lechia — Kujawiak	1:1

1. Flota Gdynia	12	18	19:7
2. Warta	12	18	12:7
3. Lechia Gdańsk	12	16	20:7
4. Polonia Gdańsk	12	15	10:12
5. Lech	12	14	27:10
6. Polonia Bydg.	12	14	30:18
7. Calisia	12	13	16:13
8. Gwardia Kosz.	12	13	13:18
9. Olimpia Elbl.	12	12	12:13

10. Baltik Gdynia	12	11	13:11
11. Polonia P-ń	12	11	8:10
12. Kujawiak Wł.	12	10	14:16
13. Zagłębie Konin	12	8	10:24
14. Unia Tczew	12	8	8:22
15. Pogoń Szczecin	12	7	6:16
16. Pogoń Barlinek	12	4	10:24

LIGA OKRĘGOWA

KKS Kępno — Vitcovia			2:0
Olimpia II — Warta II			2:1
Ostrowia — Tur Turek			0:0
Obra Kościan — Stal Ostrow			2:0
Stella Gn. — Polonia Piła			0:0
Dyskobolia — Przemysław			2:1
Lech II — Grunwald			1:0
1. Tur Turek	12	18	20:5
2. Przemysław	12	17	21:10
3. KKS Kępno	12	16	14:14
4. Lech II	12	15	14:7
5. Polonia Piła	12	15	15:15
6. Grunwald	12	14	28:11
7. Dyskobolia	12	12	17:17
8. Warta II	12	11	22:18
9. Ostrowia	12	11	12:12
10. Obra Kościan	12	11	14:15
11. Stal Ostrow	12	9	9:16
12. Olimpia II	12	8	10:16
13. Stella Gniezno	12	7	2:14
14. Vitcovia	12	4	5:34

Piłka ręczna

Przegrana Grunwaldu w Zabrzu

W niedzielę rozegrano niepełną kolejkę spotkań I ligi piłki ręcznej mężczyzn ze względu na mecz gdańskiej Spójni w Pucharze Europy (przegrała w Kolonii z mistrzem NRF — VFL Gummersbach 21:30). Z pięciu rozegranych spotkań najistotniejsze dla nas odbyło się w Zabrzu, gdzie miejscowa Pogoń podejmowała poznański Grunwald, zwyciężając go w stosunku 20:17 (10:8). W pozostałych meczach padły wyniki:

AZS Katowice — Sparta Katowice	20:32 (9:14)
Stal Mielec — Anilana Łódź	15:17 (10:8)
Gwardia Opole — Śląsk Wrocław	19:23 (8:11)

Warszawianka — Concordia Piotrków 17:13 (9:7)

Przypominamy, że w sobotę odbyły się dwa mecze (Grunwald wygrał w Opolu z tamtejszą Gwardią 21:20 a Pogoń Zabrze uległa Śląskowi Wrocław również różnicą jednego punktu 21:22).

Tabela po tych spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Spójnia Gdańsk	9	14	195—163
2. Śląsk Wrocław	9	13	184—143
3. Pogoń Zabrze	9	12	187—171
4. Wybrzeże Gdańsk	9	11	163—157
5. Gwardia Opole	9	10	181—181
6. Grunwald	9	9	177—158
7. Stal Mielec	8	8	150—161
8. Sparta Katowice	7	7	207—202
9. Anilana Łódź	6	6	155—156
10. AZS Katowice	5	5	174—204
11. Concordia Piotrk.	5	5	139—183
12. Warszawianka	4	4	138—165

Także w niedzielę rozegrana została ostatnia seria spotkań I rundy ekstraklasy piłki ręcznej kobiet. Pierwsze miejsce wywalczyła Cracovia, która pokonała dotychczasowego lidera Ruch Chorzów 11:8. Chorzowianki wraz z Otmęttem Krapkowice mają po 17 pkt. i zajmują II i III miejsce. Tabele zamykają Lechia Dzierżoniów i AZS Warszawa.

W lidze męskiej do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze po 2-3 spotkania. (ck)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Na wiosnę 1942 roku organizacja ta przekształciła się w Gwardię Ludową. W roku 1943 „Kazik” został mianowany dowódcą IV Okręgu GL. Wspólnie z „Fiodorem” (Kowalowym) i innymi aktywistami i działaczami tego rejonu jest organizatorem i inspiratorem podziemnej walki z okupantem. Osobiście bierze udział w wielu udanych akcjach, w których wykazuje się odwagą, zmysłem taktycznym i zdolnościami w kierowaniu walką.

W 1944 roku Sidor zostanie pierwszym przewodniczącym konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, zaś w marcu tego samego roku uda się w składzie delegacji KRN za Bug. Celem wyprawy będzie przejście frontu niemiecko-radzieckiego i uzgodnienie sposobów współpracy Krajowej Rady Narodowej ze Związkiem Patriotów Polskich i rządem Związku Radzieckiego.

W chałupie leżącej prawie na skraju wioski zastaliśmy „Grzegorza” w przyjacielskiej rozmowie z „Kazikiem” i „Fiodorem”. Przynależność organizacyjna i wspólnota poglądów spowodowały, że rozmawiali ze sobą, jak gdyby byli starymi znajomymi, choć widzieli się po raz pierwszy. Natychmiast zostaliśmy nakarmieni i część z nas udała się na spoczynek — z lasów janowskich do parczewskich jest jednak bardzo daleko, zwłaszcza, że nie mogliśmy jechać najkrótszą drogą, że musieliśmy wykorzystywać maskujące właściwości terenu i to wydłużyło naszą trasę. Cieszyliśmy się więc, że jesteśmy na miejscu.

Czekaliśmy na rozwiązanie najpilniejszych spraw. W lasach parczewskich i w rejonie Włodawy znajdowały się wówczas

niektóre oddziały IV okręgu GL. I do nich, podobnie jak do nas, na południu, dołączali wlasowcy. Było ich już kilkadziesiąt. Nie byli zbyt dobrze uzbrojeni, więc nam pozostał kłopot z wystaraniem się dla nich o broń. Życie konspiracyjne toczyło się zwykłym torem.

Dla omówienia spraw organizacyjnych przybył też na spotkanie z nami do Rudki „Mietek”, jeden z najczynnějších ludzi partyzancki.

Mieczysław Moczar — robotnik fabryczny z Łodzi — po ucieczce z niewoli niemieckiej wrócił do rodzinnego miasta i tu był jednym z organizatorów „Frontu za Naszą i Waszą Wolność”. Brał udział w tworzeniu PPR, był również pierwszym dowódcą V Obwodu GL. W końcu kwietnia 1943 roku, na polecenie KC PPR, udał się na Lubelszczyznę i objął stanowisko dowódcy II Obwodu.

Jego doświadczenie nabyte w organizacyjnej pracy przyczyniło się do rozwoju szeregów GL i AL w naszym obwodzie. Duże wyrobienie polityczne, osobisty wdzięk i bezpośredniość przysparzały „Mietkowi” wielu sympatyków.

„Mietek” bierze udział w wielu akcjach i potyczkach z Niemcami. Zdolności dowódcze pozwolą mu zwycięsko rozegrać jedną z większych partyzanckich bitew, bitwę z przeważającymi siłami okupanta w szparym artylerii, czołgami i lotnictwem pod Rąblowem, w maju 1944 roku.

W końcu czerwca 1944 roku „Mietek” — decyzją Sztabu Głównego AL — zostanie skierowany w Kieleckie, jako dowódca III Obwodu. I tu przejawia się jego talent organizacyjny i kierowniczy. Do chwili przekroczenia frontu będzie prowadził ciężkie walki z okupantem. Na Kielecczyźnie przejdzie wreszcie linię frontu.

Teraz „Mietek”, „Grzegorz” i „Kazik” omawiali konieczność spotęgowania walki i rozszerzenia jej na nowe tereny. Wciąż przyjmowaliśmy i odprowadzaliśmy łączników i kurierów. Grupy dywersyjne co noc wychodziły na zadania bojowe i dywersyjne.

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- Poznań —
ul. Wrocławska 10
- Kalisz —
ul. Kanonicka 1
- Gniezno —
ul. Mł. Gwardii 1
- Kościan —
Rynek 19
- Piła —
ul. 1 Maja 1

K8094



ZAPOBIEGAJA
NIEPOŻĄDANEJ
CIAŻY.

DO NABYCIA:
we wszystkich apte-
kach, drogeriach, kios-
kach „Ruch”.

Cena — zł 7,-
na receptę zł 2,10

K2806

Pamiętaj, że listopadowe ciągnięcie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

daje do wygrania aż 9.400.000 zł

Główna wygrana 1.000.000 zł

Wstąp po szczęśliwy los!

K8106

Praca

Poszukuję wszelkiej pra-
cy chałupniczej, posiadam
lokal o pow. 25 m² i moż-
liwość wykonania oprzy-
rządowania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11749g.

Kto wyuczy elektrycznej
reparacji pończoch. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11791g.

Gospoś, dobrze gotują-
ca, potrzebna natych-
miast. Warunki dobre. —
Zgłoszenia: Andrzej i Ma-
ria Radecki, Kraków, ul.
Odróża 46. 11614g

Przyjmę stróżostwo, je-
stem rzemieślnikiem, wa-
runek mieszkaniowy lub po-
kój. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 11616g.

Zajmę się dziećmi we wła-
sny dom. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11621g.

Ucznia, przyjmie warsz-
tad samochodowy. — Po-
znań. Niska 3. 11682g

Nauka

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizy-
ki, chemii, rosyjskiego.
Tel. 67-25-02. 681p

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wna, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 10991g

Maszynopisanie ucze, Mar-
cinkowskiego 26 m. 28, II
podwórko, I piętro. 10955g

Fortepian, skrzypce, akor-
deon! Początkujących i
zaawansowanych nowocze-
sna metoda uczy Florian
Ponicki, pedagog WSM
Piekary 13 b m. 3. 11525g

Udzielam gry fortepiano-
wej. Telefon 500-00. 11770g

Sprzedaz

Sprzedam do hodowli
tchórz-fretki koloru Bra-
zowego, Czempin, ul. Pod-
górną 20. 686p

Futro beżowe — jagnięta
węgierskie sprzedam. Tel.
620-36. 11827g

Opony Michelin X z det-
kami 165-380/165-15, u-
żywane odstepie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11542g.

Wózki dziecięce, spacero-
we, głębokie i leżące, naj-
nowsze wzory poleca —
Wytównia Z. Janke.
Dąbrowskiego 88. 11471g

Sprzedam fortepian —
„Spinnagel” (modna obu-
dowa), maszynę mierzkar-
kę. Tel. 671-688, godzina
19-21. 11625g

Pianino krzyżowe, płytka
metalowa — sprzedam.
Tarczowa 16 — obejrzeć
od godz. 15. 11632g

Sprzedam wózek dziecię-
cy nowoczesny. Poznań,
ul. Palacza 94 m. 3. El-
żbieta Nowak. 11682g

Dywan wschodni 4,00x
2,65 m — sprzedam. Cena
15,000 zł. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
11683g.

Sprzedam ładowacz do
obornika i materiałów sy-
kich, nadający się do każ-
dego ciągnika. Adres —
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 11684g.

Sprzedam „Wielką Ency-
klopedię Powszechną” —
PWN, w oprawie plasti-
kowej. Oferty z podaniem
ceny „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 11685g.

Sprzedam pianino Wil-
helm Hancke — Berlin.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11810g.

Sprzedam korzystnie pra-
kę mało używaną „EL 4”
z podgrzewaczem elektry-
cznym. Ul. Matejki 63a m.
7. 11915g

Aparat dziewiarski dwu-
płytowy „Orion”, sprze-
dam. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11917g.

Sprzedam maszynę lewo-
narcienną, motocykl WSK
Poznań — Podolany, Ko-
sowska 23. 11734g

Sprzedam motocykl —
BMW-600 ccm R-61. Ul.
Czestochowska 16 m. 5.
11765g

Sprzedam tanio meble no-
woczesne — pokój stołowy.
Poznań, Hetmańska
59 m. 13. 11787g

Puch z pierzem, płaszcz
ortalionowy — sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11825g.

Wózek głęboki — tanio
sprzedam. Winogrody, ul.
Zbożowa 16 m. 14. 11833g

Samochody

Auto-Service — Kraszew-
skiego 30 — na zimowy
okres eksploatacyjny po-
leca: antykorozyjne zabez-
pieczenie wszystkich czę-
ści chromowanych samo-
chodu. Zabezpieczenie an-
tykorozyjne podwozi sa-
mochodów nowych z 3-
letnią gwarancją, używa-
nych z 2-letnią gwaran-
cją. Specjalność naprawa
zawieszek „Syreny”.
12732g

Sprzedam „Mikrusa”. Po-
biedzka, Kostrzyńska 16.
11633g

Sprzedam „Mikrusa”. Ul.
Sikorskiego 41. 11887g

Sprzedam samochód „Mo-
skwicz”. Poznań — Nara-
nowice ul. Rubież 16a.
11911g

LoKale

Pani pracująca poszukuje
pokoju przy kulturalnej
rodzinie, (możliwość u-
dzielenia korepetycji). O-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 12469g.

Pokój 15 m², I ptr., z u-
żywalnością kuchni, wła-
sne łazienki, piwnica (Je-
życe), zamienie na podob-
ne w centrum. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12327g.

Pokój jednoosobowy i
wspólny, wynajmę pa-
nom. Rawicka 97 (Gór-
czyn). 11666g

Zamienie mieszkanie 2 du-
że pokoje z kuchnią i ko-
rytarzem, II ptr., Łazarz
stare budownictwo — na
I pokój z kuchnią w no-
wym budownictwie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11868g.

Pokój, kuchnia, łazienka
c. o., nowe budownictwo
centrum, kwaterekowe
zamienie na 2 pokoje —
spółdzielcze lub wyłączo-
ne z przynależnościami.
centrum, względnie Je-
życe. Warunek c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11723g.

Panna pracująca, poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11847g.

Młode małżeństwo, poszu-
kuje pokoju na okres pół
roku. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
11702g.

Kupię mieszkanie wyła-
czone, nowe budownic-
two, 2 względnie 3 poko-
je z przynależnościami,
centrum lub Jeżyce. Po-
siadam do zamiany miesz-
kanie kwaterekowe, sam-
odzielne, centrum, pokój,
kuchnia, łazienka. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11724g.

Wynajmę pokój starszemu
samotnemu panu. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 11807g.

Mieszkanie piękne, ul.
Hetmańska, z przynależ-
nościami, I ptr., pokój 22
m² z balkonem, kuchnia
14 m², wspólna lecz pełna
swoboda, ogródek przy
domu — zamieni starsza
samoistna, na wspólne ze
starszymi osobami lub ka-
walerką, do II ptr. Z pe-
ryferii może być ul. An-
toniego lub w pobliżu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11836g.

Samodzielne kwaterekowe,
pokój, kuchnia, łazien-
ka, c. o., śródmieście
zamienie na samodzielne
2 lub 1 pokój, kuchnia
łazienka — Grunwaldzka
Jeżyce, Solacz, Winogrody.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11740g.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, c. o., w Ko-
ninie, na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. O-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 11748g.

Zamienie mieszkanie: wy-
soki komfort — 58 m²
trzy pokoje, kuchnia, łaz-
ienka, balkon, c. o., z
garażem — nowe budow-
nictwo, kwaterekowe, II
piętro — w centrum Go-
rzoza — na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Oferty z charakterystyką
mieszkania składać „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
11733g.

Panów kulturalnych —
przyjmę na pokój. Willsa.
c. o., Grunwaldzka. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 11801g.

Pokój oddam 3 studiują-
cym, c. o., Grunwaldzka.
tel. 67-10-14. 12539g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 2,500
m² z prawem zabudowy.
Adres: Ignacy Małecki,
Poznań — Fabianowo, ul.
Sycowska 4. 11629g

Oddam w dzierżawę na 5
lat połowę domku gospo-
darczego z ogrodem, mie-
szkanie pokój kuchnia —
(przy tramwaju). Płatne z
góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
11847g.

Zamienię dom jednorod-
ziny z zabudowaniami
gospodarczymi i ogrodem
— na większe. Mieszka-
nie wyłączone w mieście
powiatowym. Zgłoszenia:
Poznań, ul. Czesława 9
m. 5. 11858g

We Wrześni — kupię dom
1-rodzinny całkowicie wol-
ny, lub do wykończenia.
Posiadam mieszkanie do
zamiany. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
11752g.

Bydgoszcz — centrum,
dom dochodowy, z ogra-
dem, garażem, zabudowa-
nia warsztatowe, mieszka-
nie komfort — sprzedam
lub zamienie na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11780g.

Sprzedam parcelę budow-
laną na Winiarach, loka-
lizacja pod warsztat. Ed-
mund Fibich, ul. Wolny-
ska 20 m. 1. 11788g

Sprzedam dom jednorod-
ziny, białowy na Osie-
dłu Plewiskim, ul. Polowa
41 — 4 pokoje, kuchnia,
łazienka, c. o., woda —
budowany w 1964 roku.
11794g

Iguby

Zgubiono legitym. studen-
cka UAM, na nazwisko
Maciej Kwapisiewicz, Po-
znań, ul. Wielka 17. 11774g

Różne

Centralne ogrzewanie, ka-
nalizację — wykonuje z
powierzonych i własnych
materiałów, grzejniki że-
liżne — posładam. Adres
wskazę — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11712g.

UWAGA!



UWAGA!

OBNIŻKA CEN

MOTOCYKLI

SHL-GAZELA

NOWA CENA

16.000,- Zł

DO NABYCIA W SKLEPACH „MOTOZBYTU”

w KALISZU, ul. Górnośląska 23/29

OSTROWIE WLKP., ul. Rynek 11

LESZNE, ul. Rynek 17

WRZEŚNI, ul. 1 Maja 10

PILE, ul. Bohaterów Stalingradu 5

TRZCIANCE, ul. Gen. Sikorskiego 81

KONINIE, ul. Błazaka 26

Sprzedaż za gotówkę i na raty

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

W7929

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” —

poszukują MODELEK — o obwodach biustu:

— 92 cm — bioder 96 cm

— 96 cm — bioder 104 cm

— 104 cm — bioder 116 cm

— 108 cm — bioder 124 cm

Wymagany wzrost 164-168 cm.

Zgłoszenia: ul. Czarneckiego 9 — Wzorcownia.

K8062

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w

Luboniu k. Poznania przyjmą zaraz

— MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produk-
cji i oddziałach pomocniczych.

Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę.

Pracownicy przyjeżdżający do pracy otrzymują zwrot ko-
sztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia

i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBOŃ”. K6269

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlo-
wych w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 46/50 (budy-
nek MHD — Centrum) zatrudni:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO posiadającego wyż-
sze lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz
dobrą znajomość zagadnień z zakresu finansów
i księgowości.

Praca w jednym z podległych przedsiębiorstw han-
dlowych na terenie miasta Poznania.

Wnioski należy składać w Wydziale Spraw Osobo-
wych Zjednoczenia pod wyżej wskazanym adresem

— otr. V. pok. 501 i 502. K8132

Rozwiedziony kupiec, 30-
letni, bez nałogów, lat

48, pozna samotną panią

w stosownym wieku. Cel

matrymonialny. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 11797g.

Pan, lat 69, stanu wolne-
go, abstynent, posiadają-
cy gotówkę z tytułu spła-
ty rodzinnej, pozna kul-
turalną, samotną rencis-
tę z mieszkaniem. Cel

matrymonialny. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 11841g.

Rozwiedziony nie z włas-
nej winy, lat 45, na sta-
nowisku — pozna panią

z mieszkaniem. Cel ma-
trymonialny. Zdjęcie mi-
le widziane. Zwrot i dy-
skrecja zapewnione. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka

19 dla 11870g.

Emeryt, pozna wdowę do

lat 60, z mieszkaniem.

Cel matrymonialny. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 11620g.

Kawaler lat 25, wzrostu

170 cm, blondyn, pozna

panią lat 20-22, młoda zgra-
bna, z mieszkaniem w Po-
znaniu. Cel matrymonial-
ny. Oferty ze zdjęciem —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 11797g.

Rozwiedziona bez winy,

posiadająca dwoje dzie-
ci, kulturalna, lat 32, wy-
soka, reprezentacyjna, do-
matorka, materialnie do-
brze sytuowana, z mies-
zkaniem w Poznaniu, po-
zna pana, wysokiego, mi-
nimum 1,78 cm, do lat 42.

bezzdzietnego, wykształce-
nie wyższe lub średnie,
materialnie dobrze sytuo-
wanego. Cel matrymonial-
ny. Oferty tylko z foto-
grafią, dyskrecja zapew-
niona — „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 11738g.

+

Dnia 31 X 1969 roku zmarła po krótkich lecz-
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najdroższa matka i siostra, śp.

z PIASECKICH

SLAWA JANKOWSKA

wdowa po śp. mecenasie Stanisławie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w

środe, dnia 5 XI 1969 r. w Środzie Wlkp. w ka-
piłcy cmentarnej o godz. 15.30, po którym na-
stąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, BRAT Z ŻONĄ,

SZWAGIERKA Z CÓRKĄ I RODZINA

12982g

+

Dnia 1 listopada 1969 r. zmarł, opatrzony

Sakramentami św., mój najdroższy mąż,

nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy

lat 73, śp.

LUDWIK HARDYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.

o godz. 11 na cmentarzu w Kruszewie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Kruszewo pow. Czarnków. 12992W

+

Dnia 31 października 1969 r. zasnął w Bogu

po krótkich i ciężkich cierpieniach, w 59 ro-
ku życia, śp.

FELIKS KISZKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.

o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA 12913g

+

Dnia 1 listopada 1969 r., w wieku lat 84, zmar-
ła moja kochana matka, nasza teściowa,
babcia, siostra i ciocia, śp.

MARIA WINKLER

z domu SIECKKAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.55

z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamiają strapieni

SYN I RODZINA 12973g



POZNAŃ,
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzeczki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastęp

LISTOPAD	Karola
4	
Wtorek	Święto: 6.52-16.19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Dni Turbów”; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Brylantowa ręka”; KOSCIAN: „Pomyłka szpiega”; LESZNO: „Morderca na zawołanie”; NOWY TOMYSL: „Li sty do matki”; OBORNKI: „Cichy Don” II s.; SZAMOTULY: „Żelazny potok”; WAGROWIEC: „Imiona miłości”; WRZESNIA: „Twój współczesny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn współczesny” cz. II.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I. Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem”; 8.10 Public. miedzyznar.; 8.45 Piosenka dla solenizanta; 9 Dla kl. V (historia); „Słuchajcie czara” — słuch.; 9.30 Mel. z Poludnia; 9.40 Dla przed-szkol. „Domek prapradziadka” — słuch.; 10.05 „Opowieść o ludzich w pociagu” odc. 15 pow.; 10.25 Z popularnych suit; 10.50 „Fizyka mikroswiata” z cyklu „Współczesna na filozofia przyrody”; 11 Dla kl. VIII (geografia) „Z Bostonu do San Francisco” gawęda; 11.25 Mel. lud. z Mazowsza; 11.49 „Rodzice a dziecko” seria „Odpowiadamy na listy”; 11.57 „Z kraju i ze swiata” 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne) „Uczmy sie spiewac”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoly autobus”; 15.05 Godzina dla dzieci czat i chlopcow; 16.10 „Popolu-dnie z mlodościa”; 18.05 „Z wo-kandy”; 18.20 Ze swiata opery; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Dla domu i dla ciebie”; 19.30 Konc. zyczen; 20.25 „Tylko w duetach”; 21 Teatr PR — Studio Klasyczne „Pierwsza miłość” — słuch.; 22 Sylwetka kompozytora — D. Szostakowicz; 23.10 „Przeglady i oglady”; 23.20 Gra Szpota J. Miliana; 23.40 Słuchamy kieszonowych me-lodii; 0.10 Program nocny z Ka-towic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Pro-gramowych; 8.45 Piosenki bez słow; 9 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Melodie — wizytówki; 10.25 „Kto sie z czego śmieje”; 10.55 Z muz. czeskiej; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Słuchajcie — wy. odpowiadamy; 13.25 Wielkopolskie mel. ludowe; 13.40 „Szkoła uczuć”; „Historia pew nego dworu” — fragm. pow.; 14.05 Gra Ork. G. Calvi; 14.15 „Włoskie canto”; 14.45 „Błękitna szta-feta”; 15 E. Elgar: „Wariacje sym-foniczne „Enigma”; 15.30 Słynne chóry rosyjskie; 17.15 Aud. spol. z cyklu „O humanizm na co dzień”; 17.25 Poznańskie soliści; 17.40 „Szukamy bohatera roku” — dla mlodzieży; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze swiata nauki; 21.16 Motywy ludowe w utworach polskich kompozytorow; 21.30 Re-portaż literacki; 21.50 Alfabeta ork. rozrywk.; 22.30 Język angielski; 22.45 Magazyn polskiej Federacji Jazzowej; 23.15 Do tańca grają znane orkiestry.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lu bi; 17.30 „Skandal w Clochemer-le” — odc. 30 pow.; 17.40 „Od pierwszego nagrania” — Czesław Niemen”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Oset” — magazyn uszczuploności; 18.25 Nagraj i za-spiewaj; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — T. Wilder; 19.30 Śpiewa „Partita”; 19.45 Tak było pod Narvikiem; 20 Ballada. ballada; 20.20 Nowe, nowsze i naj-nowsze; 21 „Dzieciństwo, mlodość, starość”; 21.20 „Piórkiem Ibis” — felieton muzyczny; 21.40 Na po-boczu wielkiej polityki — felie-ton; 21.50 Suita E. Griega „Peer Gynt”; 22.05 Śpiewa Muslim Ma-gomajew; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Król Henryk IV u szczytu sławy” — odc. 13 (powt.); 22.45 Przeboje zza Atlantyku; 23 Mi-niatury polityczne — Echa „Tre-nów” w poezji polskiej; 23.05 Kon-cert tyłko dla melomanow; 23.50 Śpiewa Nat „King” Cole; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Program dla szkół — Język polski, kl. II i III — Adam Mickiewicz: „Dziady”; 9.45-10.50 — „Pożar Reichs-tagu” — film dokument. produkcji bułgarskiej; 12-12.20 — Z cyklu: „Wybieram zawod”: 12.45 i 13.55 — Przeproszenie rolnicze; „Uno wocześnie pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Mate-matyka I roku „Właściwości funk-cji” cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — „Dwa kołce smyczy” — film prod. weg.; 17.05 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Lenin w Pol-sce” — rep. filmowy; 19.20 — Do-branoc i Dziennik; 20.05 — „Po-żar Reichstagu” — film dok. prod. bułg.; 21.10 — „Klucz do M-3” — program ekonomiczny; 21.40 — „Trzy spotkania” — film fab. pro-dukcji TV weg.; 22.35 — Dziennik; 22.55-24 — Politechnika (powt.).

SRODA: 8.20 — „Opowieść sen-tymentalna” — fab. film rumuń-ski; 9.55 — Historia — k. VII — „W Księżwie Warszawskim”; 10.55-11.25 — Fizyka — kl. VII —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
4 XI 1969 Nr 262 (7997)

KSR-y obradują nad przyszłą 5-latką

„Tonsil” 3-krotnie zwiększy produkcję

Rozwijający się w szybkim tempie przemysł radiotechniczny potrzebuje coraz więcej mikrośilników, głośników, mi-krofonów, megafonów itp. Kluczowym ich producentem są Zakłady Wytwórcze Głośni-ków „Tonsil” we Wrześni. Dlatego też przy opracowywa-niu przyszłego planu 5-letnie-go na lata 1971-75 główną u-wagę na Konferencji Samo-rządu Robotniczego skoncen-trowano na jak najlepszym zabezpieczeniu potrzeb odbior-ców krajowych i zagranicz-nych. W roku 1970 udział pro-dukcji eksportowej w global-nej produkcji towarowej Za-kladu wynosić będzie 2,4 proc. (wartość — 1 200 tys. zł dewizowych), natomiast w 1975 r. 6 proc.

W związku z niemożnością zabezpieczenia dostatecznej siły roboczej we Wrześni za-klad zamierza pobudować fi-lię, prawdopodobnie w Koni-nie. Powstaje także koniecz-ność budowy rejonowej narzę-dziowni, jako inwestycji Zjed-noczenia Przemysłu Elektrycz-nego i Teletechnicznego.

Z kwoty 360 mln zł nakła-dów inwestycyjnych przewi-duje się przeznaczyć 26 mln zł na cele socjalno-bytowe. M. in. zbudowane zostaną blo-ki mieszkalne na 180 rodzin we Wrześni, projektuje się po-stawienie hotelu robotniczego na 120-150 osób, wybudowa-nie świetlicy z kompletnym wyposażeniem w ośrodku wy-poczynkowym w Mierzynie k/Międzychodu, adaptowanie wspólnie z Zakładami „Uni-do” z Warszawy, ośrodka ko-lonijno-wczasowego w Sre-brnej Górze na Dolnym Ślą-sku. „Tonsil” przeznacza rów-nież 1,5 mln zł na ratycypa-

cję w budowie przedszkola lub żłobka miejskiego.

W następnej 5-lacie nastą-pi dalszy wzrost ilościowy i jakościowy produkcji.

W konferencji Samorządu Robotniczego w „Tonsilu” uc-zestniczyli przedstawiciele Ministerstwa, Zjednoczenia, instytutów naukowych współ-pracujących z Zakładem oraz władz partyjno-gospodar-czych powiatu. (jac)

do redaktora

„Głosu”

Kłopoty za gotówkę

W maju 1968 roku zakupi-łem w sklepie MHD w Kęp-nie komplet mebli stołowych produkcji Powiatowej Spół-dzielni Pracy Usług Wielo-branżowych „Spójnia” w Śro-dzie Poznańskiej. Jeszcze w okresie gwarancyjnym na-wszystkich ściankach mebli zauważyłem pęknięcie i łuszcze-nie się klejiny. W dwa mie-siące przed upływem okresu gwarancyjnego (tj. w marcu 1969) złożyłem reklamację. Mimo że karta gwarancyjna zapewniała załatwienie wszel-kich reklamacji w okresie 14 dni od zgłoszenia rzeczoznaw-ca średzkiej spółdzielni zja-wił się w celu ustalenia przy-czyn usterki dopiero 19 czer-wca ca br.

Po szczegółowych oględzi-nach okazało się, że jest to wada fabryczna i usunąć ją można tylko na terenie zakła-du. I znowu czekałem kilka-naście dni, aż meble zostaną przewiezione do zakładu pro-dukcyjnego. Naprawa miała trwać około miesiąca. Po kil-ku telefonach i monitach pod koniec sierpnia otrzymałem zawiadomienie, że usterki u-sunięto. Producent prosił o wyznaczenie terminu dosta-wy mebli do domu. Po dwóch tygodniach ponowna wiado-mość, acz mniej optymistycz-na: usterki wystąpiły na no-wo.

Na wezwanie producenta udałem się do fabryki. W wy-niku oględzin uzgodniono, że komplet pozostanie w fabry-ce, a jego wartość zostanie mi w całości zwrócona przez sklep MHD w Kępnie. Nie-stety, sklep ten do tej pory nie otrzymał od Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielo-branżowych „Spójnia” w Śro-dzie żadnych informacji.

Mineło 7 miesięcy od czasu złożenia reklamacji, a ja je-stem bez mebli i bez pienie-dzy. Chciałem zapytać tą dro-gą w/w spółdzielnię czy nie za długo już kpi ze swego klienta?

W związku z opisaną spra-wą nasuwa się jeszcze jedno pytanie: czy w takich wypad-kach wszelkie pertraktacje z producentem winien załat-wiać sam klient? Towar zo-stał zakupiony w sklepie, któ-ry jest bądź co bądź pośred-nikiem między wytwórcą a odbiorcą, natomiast w kon-kretnym wypadku poza zło-żeniem reklamacji nie wykazał żadnej inicjatywy.

JERZY STANISŁAWSKI
Kępno

Wąsowo, Boruja, Słocin najlepsze kluby w pow. nowotomyskim

Powiatowa Komisja Współ-zawodnictwa przy Zarządzie Powiatowym ZMW w Nowym Tomyślu podsumowała kon-kurs pod hasłem „Każdego dnia służymy Ojczyźnie Lu-dowej”. Do konkursu, który rozpoczął się na początku te-go roku, przystąpiły wszystkie wiejskie kluby „Ruchu”, dzia-lające w powiecie nowotomy-skim oraz 10 klubów Młode-go Rolnika. Pierwsze miej-sce spośród klubów PGR-ow-skich komisja konkursowa przyznała klubowi „Ruch” w Wąsowie. W pionie placówek będących siedzibą władz grom-adzkich najlepszym okazał się klub Młodego Rolnika w Boruji Kościelnej, natomiast wśród klubów, znajdujących się we wsiach nie będących siedzibami GRN, I miejsce zdobył Klub Młodego Rolnika w Słocinie.

Ogólnie można stwierdzić, że praca klubów w porówna-

Pomnik prawdy i legendzie



Fot. — H. Kamza

Na temat wiatraków i ich właścicieli krąży tu przeróż-ne legendy. Każdy niemal mieszkaniec i rodak Śmigla opowiada z przekonaniem, że kiedyś przed laty, stało w oko-licy 99 wiatraków. Dlaczego nie sto? Bo takie widać fatum ciążyło nad miastem. Jeżeli ktoś postawił setny wiatrak, natychmiast jakiś żywioł — ogień, wichry, gromy — niszczył któryś z pozostałych. I znów było 99. Od wiatracz-nych śmigł miasto wzięło swą nazwę. I w herbie ma wiatrak, tylko bez skrzydeł...

Tyle legendy przekazy-wanej z pokolenia na pokole-nie. Prawda historyczna jest nieco inna.

Kiedy 500 i parę lat temu Śmigiel otrzymywał prawa miejskie, istniał tu zaledwie jeden wiatrak. Dogodne po-łożenie — miasto leży bowiem na wzgórzu i otoczone jest pa-górkami — sprzyjało jednak budowie takich młynów, ko-rzystających z wiatrowej ener-gii. Z biegiem lat Śmigiel za-słynął jako miasto młynarzy, ale 99 wiatraków nie miał nigdy. Największą ich liczbę notują kroniki w 1860 roku — 52. Później było ich coraz mniej, aż wreszcie pozostało kilka. Przestały odgrywać rolę. Wobec energii parowej i elek-trycznej siła wiatru przestaje się liczyć.

Wiatraki, te malownicze skrzydlate wieże, zrosły się jednak z krajobrazem okolic

Śmigla. Nawet jeśli znikną kiedyś w ogóle — długo pozo-staną w pamięci.

Latem tego roku przybył miastu nowy wiatrak. Stał w samym centrum, na skw-erze przy placu Wojska Pol-skiego. Budzi zainteresowanie przejezdnych, choć nie mie-le on zboża. Jest miniaturą praw-dziwego młyna. Wybudowali go swemu miastu harcerze. Jest pomnikiem legendy o 99 wiatrakach, trwale zrośniętej ze Śmigłem. (zd)

Adresat nadal czeka na przesyłki

W numerze 185 „Głosu Wiel-kopolskiego” z dnia 6 sier-pnia br. (wydanie AB) za-mieściliśmy notatkę — pt. „Ziarno do ziarnka, czyli o przebieganiu miarki pocztowej”. W notatce tej zwracaliś-my uwagę na poważne obniż-e nie się poziomu organizacji pracy w kościańskim Oddzia-le Urzędu Poczto-Teleko-munikacyjnego. Informowaliś-my wtedy m. in. o wielokroć występującym fakcie niezamy-kania skrzynek pocztowej na terenie Szpitala Powiatowego w Kościanie oraz o niepokoja-cym wydłużaniu się czasu do-ręczania korespondencji. Z u-boleowaniem donosimy, że w tej dziedzinie niewiele się zmieniło.

Wprawdzie w dniu ukazania się notatki na murze jednego z zabudowań Szpitala Powia-towego w Kościanie pojawiła się nowa (obecnie skrupulat-nie zamykana) skrzynka pocztowa; wprawdzie w kilku in-nych punktach miasta zawie-szono tego samego dnia nowe skrzynki; wprawdzie — ostat-nio, na wielu skrzynekach po-jaawiły się wreszcie napisy, in-formujące o godzinach wyjmo-wania listów, jednak z dore-czaniem listów i prasy adresa-tom, nawet w obrębie same-go miasta, jest coraz gorzej. Dochodzi do tego, że instytu-cje i stowarzyszenia zwykle za-wiadomienia o zebraniach przekazują przez gońców lub listami poleconymi.

Autor poprzedniej, jak i niniejszej notatki, od pó-łowy sierpnia strasznie niere-gularnie otrzymuje egzempla-rze, zaabonowanego „pod opa-ską”, Głosu. Każdy sobotni, często piątkowy „Głos” otrzy-muje dopiero w poniedziałek. Statystyczny wykaz opóźnień sporządzony za czas od 1 wrze-snia — 5 października br. przedstawia się następująco: 3-dniowych opóźnień — 2 przy-padki, 2-dniowych opóźnień —

Pokrótce z Szamotuł

**REALIZACJA
WYBORCZYCH POSTULATÓW**

Prezydium PRN w Szamotułach analizowało realizację postulatów i wniosków zgłoszonych w minio-nej kampanii wyborczej. Ogółem w powiecie zgłoszono i zarejestro-wano 294 wnioski, z których 238 Powiatowy Komitet FJN uznał za realne do wykonania. Postulaty społeczeństwa powiatu szamotuł-skiego dotyczą m. in. budowy agro-nomówki w Ostrorogu, dalszej elektryfikacji wsi, melioracji łąk i pastwisk, uruchomienia punktów sprzedaży detalicznej na wsiach, naprawy i modernizacji dróg i mostów, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego z dotacji rad na-rodowych, budowy szkół, boisk i domów nauczyciela oraz rozbudo-wy szpitala.

Prezydium PRN postanowiło, że raz w roku odbywać się będzie se-sja poświęcona omówieniom reali-zacji wniosków.

KRAJOBRAZ W FOTOGRAFII

Szamotulski Klub Fotograficzny działający przy Powiatowym Do-mu Kultury od szeregu lat urzą-dza wiele wystaw. Obecna nosi nazwę „Krajobraz” i przedstawia piękno krajobrazu Ziemi Szamo-tulskiej oraz innych regionów Pol-ski. Autorami prac fotograficz-nych są długoletni członkowie klu-bu: G. Kałużyński, J. J. Kurczew-scy, M. Pikusa, A. Grys, J. Perz, M. Lurka, Z. Skrzypczyński, F. Fryś i M. Różański.

45 prac fotograficznych ekspozo-nowanych jest w Domu Młodzieżo-wym w Szamotułach. (mr)

NOWY PLAC ZABAW

Prezydium MRN przy poparci-u zakładów pracy, m. in. Wytwórni Pasz, wybudowało dla dzieci no-wy plac zabaw. Wyposażono go w huśtawki, piaskownicę, ławki. Ter-en jest ogrodzony, w przyszłoś-ci powstanie tu również pomiesz-czenie służące do przechowywa-nia zabawek.

Jednocześnie przy Komitecie Blokowym nr 12 powstało koło TPD, liczące 60 członków. Dyrek-cja PBRol, zainteresowana jego pracą, udostępniła swój autokar dla dzieci mieszkańców tego blo-ku. Codziennie dowożone są do przedszkola.

ZIAZD TKKS

W Szamotułach odbył się I po-wiatowy Zjazd Towarzystwa Wzie-wienia Kultury Świeckiej. Krze-wio w nim udział 64 delegatów z kół powiatowych. W referatach i dys-kusji naświetlono cel i zadania To-warzystwa. Prezesem Zarządu TKKS wybrano Czesława Ciesiel-skiego a wiceprezesem został Eu-geniusz Szydłowski. (mr)

Grodziski Klub Młodzieżowy zaprasza

Ostatnio przy Miejskim Do-mu Kultury w Grodzisku powstało Terenowe Koło ZMS, które podjęło działal-ność kulturalno-oświatową. Członkowie Zarządu tego koła wchodzi w skład spo-łecznej rady nowo utworzo-nego Klubu Młodzieżowego, powstałego z inicjatywy ZP ZMS i kierownictwa Miejskiego Domu Kultury.

W programie znajdują się m. in. cotygodniowe spotka-nia z pisarzami, artystami, przedstawicielami władz, ro-botnikami mającymi interesu-jące osiągnięcia w pracy za-wodowej itp.

Ostatnio odbyło się spotka-nie z uczestnikiem wyprawy jachtowej przez Atlantyk i Pa-cyfik — artystą plastykiem Henrykiem Nowickim. Celem wyprawy było m. in. badanie roślinności i gadów Amery-ki Południowej oraz wysp Ga-lapagos. Podróżnik dzielił się ze słuchaczami swymi przeży-ciami z wyprawy, opowiadał o życiu w Wenezueli, o wzru-szającym spotkaniu z Polakami w Caracas. (mi)

odpowiadamy

Maria Domagała, Czacz. — Po-dajemy adresy: Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, Poznań ul. Szam-marzewskiego 99. Bliższych infor-macji udzieli sekretariat szkoły. (2490)

Z. B. Chodzież — W hotelach warszawskich doba hotelowa roz-poczyna się od godz. 14. (2423)